

Sygn. akt III AUa 1076/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Lucyna Ramlo SSA Aleksandra Urban (spr.)
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r. w Gdańsku

sprawy M. M.

z udziałem A. P.

przeciwko Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w G.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji A. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 marca 2016 r.,
sygn. akt VIII U 893/13

oddala apelację.

SSA Lucyna Ramlo SSA Michał Bober SSA Aleksandra Urban

Sygn. akt III AUa 1076/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 marca 2013 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w G. przyznał M. M. prawo do wojskowej renty rodzinnej od dnia (...)

w wysokości 2.781,07 zł miesięcznie, stanowiącej 50 % świadczenia ustalonego od 90 % podstawy wymiaru.

Decyzją z dnia 28 marca 2013 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w G. przyznał A. P. prawo do wojskowej renty rodzinnej od dnia (...)

w wysokości 2.781,07 zł miesięcznie, stanowiącej 50 % świadczenia ustalonego od 90 % podstawy wymiaru.

Decyzją z dnia 27 sierpnia 2015 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w G. ustalił wysokość renty wojskowej przyznanej M. M. od dnia 1 września 2015 r. na kwotę 2.844,77 zł miesięcznie, stanowiącą 50 % świadczenia ustalonego od 90 % podstawy wymiaru.

Decyzją z dnia 27 sierpnia 2015 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w G. ustalił wysokość renty wojskowej przyznanej A. P. od dnia 1 września 2015 r. na kwotę 2.844,77 zł miesięcznie, stanowiącą 50 % świadczenia ustalonego od 90 % podstawy wymiaru.

Odwołanie od powyższych decyzji złożyła ubezpieczona M. M. wnosząc o ich zmianę i ustalenie, że prawo do renty rodzinnej po zmarłym R. M. przysługuje wyłącznie M. M..

W odpowiedzi na odwołanie Wojskowe Biuro Emerytalne wniosło o oddalenie odwołań.

Zainteresowana A. P. wniosła o oddalenie odwołań.

Sąd Okręgowy w Gdańsku - VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 14 marca 2016 r. w sprawie VIII U 893/13 zmienił zaskarżone decyzje z dnia 28 marca 2013 r.

i przyznał prawo do wojskowej renty rodzinnej M. M. w wysokości 85 % podstawy wymiaru stwierdzając, że jest ona jedyną osobą uprawnioną do renty rodzinnej (punkt pierwszy) oraz zmienił zaskarżone decyzje z dnia 27 sierpnia 2015 r. i przyznał prawo do wojskowej renty rodzinnej M. M. w wysokości 85 % podstawy wymiaru ustalając, że jest ona jedyną osobą uprawnioną do renty rodzinnej (punkt drugi).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. R. M. (ur. (...)) ma córki: B. M. oraz M. M.. M. M. (ur. (...)) uprawniona jest do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. R. M. miał prawo do emerytury wojskowej jako emerytowany prokurator Prokuratury Wojskowej

(w stopniu pułkownika). R. M. zamieszkiwał w Ł., przy ul. (...). Po śmierci drugiej żony zamieszkiwał samotnie. B. W. (1) – sąsiadka R. M. - pomagała mu w prowadzeniu spraw przed Urzędem Skarbowym, towarzyszyła mu u notariusza oraz w banku. Pomagała mu w sprawach urzędowych. Udzielanie tej pomocy zakończyło się w 2009 r.

W 2008 r. R. M. (wdowiec) spotkał Z. S. (1) na cmentarzu. Zaczęli się odwiedzać. Z. S. (1) często przychodziła do mieszkania R. M. i przebywała tam, gotowała obiady, podlewała kwiaty. R. M. odwiedzał Z. S. (1). R. M. i Z. S. (1) przesiadywali na balkonie mieszkania R. M., wychodzili razem na podwórko, na spacer. Z. S. (1) chodziła razem z R. M. po zakupy, razem kupowali produkty (pobierając jeden rachunek). W 2011 r. Z. S. (1) uczestniczyła wraz z R. M. w pogrzebie jego krewnej W. S. w P.. M. M. brała udział w imieninach Z. S. (1) w trakcie odwiedzin u R. M. w Ł.. Z. S. (1) była obecna na imieninach R. M. w mieszkaniu R. M.. W imieninach tych brały udział również B. W. (1), J. W. (1), M. M., J. B. (1). W trakcie tych imienin Z. S. (1) została przedstawiona J. W. (1) jako „sympatia” R. M.. R. M. prowadził zapiski dotyczące przebiegu dnia, wydarzeń, zamierzeń i postanowień. W zapiskach tych pojawiały się odniesienia do Z. S. (1). Np. w dniu(...) R. M. zapisał, że rozmawiał telefonicznie z Z. S. (1), został zaproszony do niej na obiad, gdzie się udał, zaś po południu powrócił do domu z wizyty u niej. W dniu (...) R. M. uczynił zapiski dotyczące m.in. rozmów telefonicznych z Z. S. (1). W dniu(...) R. M. zapisał,

że skontaktował się telefonicznie z Z. S. (1), która cały dzień zamierzała spędzić w domu

ze względów zdrowotnych. W dniu (...) R. M. sporządził notatkę

o konieczności przekazania Z. S. (1) informacji o numerze telefonu innej osoby. Z. S. (1) ma dwie córki – E., zamieszkującą na terenie Niemiec oraz A.. A. P., córka Z. S. (1) (ur. (...)), zamieszkiwała w T.. Zameldowana była pod adresem (...). Pod adresem tym był także zameldowany do dnia

(...) R. R. (1). A. P. i R. R. (1) pozostawali

w związku faktycznym, z którego posiadają małoletniego syna T. (ur. (...)). A. P. i R. R. (1) pozostawali w związku faktycznym do 2011 r. Rodzice R. R. (1) posiadają nieruchomość w T.. W dniu (...) R. M. (ur. (...)) i A. P. (ur. (...)) zawarli w urzędzie stanu cywilnego w Ł. związek małżeński. W dniu (...) R. M. i A. P. podpisali akt notarialny zawierający umowę majątkową małżeńską ustanawiającą rozdzielność majątkową. W dniu 1 sierpnia 2012 r. została zawarta umowa o prowadzenie rachunków oszczędnościowych oraz świadczenie usług bankowości elektronicznej pomiędzy (...)

(...) SA w W. a R. M. i A. P.. Umowa została podpisana przez A. P.. Na tym rachunku bankowym znajdowały się środki pochodzące ze sprzedaży przez R. M. mieszkania w Ł.. Z historii rachunku bankowego wynika, że wykonano przelew do (...) SA S., przelew kwoty 20.000 zł na rzecz Z. S. (1), przelewu kwoty 45.809,85 zł na rzecz A. P., wypłaty kwot 10.000 zł, 15.00 zł, 55.000 zł. W dniu

16 sierpnia 2012 r. R. M. zbył swoje mieszkanie przy ul. (...) w Ł. sprzedając je J. i Z. B. (1) (sąsiadom). Od dnia 23 sierpnia 2012 r. R. M. dokonał wymeldowania z adresu: Ł., ul. (...). R. M. wyjechał

z Ł., przenosząc się wraz z rzeczami (w tym meblami) do miejscowości T.. W pakowaniu dobytku oraz jego przewiezieniu do T. pomagała mu K. G.. Do T. R. M. pojechał wraz ze Z. B. (1) i Z. S. (1). Transportowi rzeczy towarzyszyła K. G.. Do T. przeprowadziła się także Z. S. (1). A. P. nie przyjechała z Ł. przy przeprowadzce, przebywała w T.. R. M.

od dnia 26 września 2012 r. zameldowany został pod adresem: (...), gm. (...). A. P. była zameldowana pod adresem: (...), gm. M.. Budynek zlokalizowany pod adresem (...) ma charakter budynku magazynowego. W styczniu 2014 r. na wniosek A. P. została wydana decyzja o zmianie sposobu użytkowania budynku mieszczącego się pod adresem (...), z budynku mieszkalnego na magazynowo-gospodarcze. Początkowo R. M., Z. S. (1) i A. P. wraz z synem przebywali w T., następnie przenieśli się do domu w M., przy ul. (...). Zaświadczenie o zakończeniu budowy domu przy ul. (...) w M. zostało wydane w dniu 14 listopada 2014 r. R. M. miał przygotowane pomieszczenia mieszkalne na parterze domu w M., gdzie zostały też umieszczone przywiezione

z Ł. meble. W listopadzie 2012 r. R. M. poczuł się źle. Z. S. (1) wezwała pogotowie. Lekarz zdecydował o przewiezieniu R. M. do szpitala. R. M. przebywał w szpitalu od dnia 14 listopada 2012 r. do dnia 15 listopada 2012 r. i od dnia 22 listopada 2012 r. do dnia

3 grudnia 2012 r. Rozpoznano u niego zapalenie płuc i niewydolność oddechowa w przebiegu zapalenia płuc, włóknienie płuc, tętniak aorty wstępującej, zespół psychoograniczny. R. M. upoważnił Z. S. (1) (określoną jako opiekunkę) do otrzymywania informacji o jego stanie zdrowia, udzielanych świadczeniach medycznych i uzyskania dokumentacji medycznej w przypadku śmierci. W trakcie pobytu w szpitalu z R. M. skontaktowały się pracownice Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w M.. W rozmowie z nimi R. M. podał, że zamieszkuje wspólnie z Z. S. (1), która sprawuje nad nim opiekę i którą określił jako jego żonę. W dniu (...) R. M. zmarł. Połączenie telefoniczne do M. M.

z numeru telefonu Z. S. (1) z dnia (...) nie zostało odebrane. O śmierci ojca M. M. została poinformowana telefonicznie przez Z. S. (1). A. S. wykonuje czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego matki R. R. (1) w T.. Postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Słupsku - XV Zamięscowy Wydział Cywilny z siedzibą w M. stwierdził, że spadek po R. M. na podstawie ustawy nabyli: jego żona A. P. oraz jego córki B. M. i M. M.. W dniach 28 marca 2013 r. i 27 sierpnia 2015 r. wojskowy organ emerytalny wydał zaskarżone decyzje.

Ustalając okoliczności faktyczne sprawy Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na dokumentach zgromadzonych w toku postępowania oraz zeznaniach świadków i przesłuchanych w charakterze strony odwołującej się i zainteresowanej wskazując w jakim zakresie i z jakich przyczyn należy przyznać im przymiot wiarygodności, a w jakim nie zostały uznane za wiarygodne. Sąd I instancji uzasadnił również oddalenie pozostałych wniosków dowodowych stron.

Przedmiotem postępowania było ustalenie, czy zainteresowana jest osobą uprawnioną do renty rodzinnej po R. M., a w szczególności, czy występuje przesłanka prawa do renty rodzinnej dla zainteresowanej w postaci pozostawania we wspólności małżeńskiej z R. M. stosownie do regulacji prawnych zawartych w art. 24 ustawy z dnia 30 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin w zw. z art. 70 ust. 1-3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z dnia 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej ustawa emerytalna). W przedmiotowej sprawie prawo do renty rodzinnej zostało przyznane ubezpieczonej i zainteresowanej. Zainteresowana bezsprzecznie spełniała wymóg określony w art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że R. M.

i A. P. zawarli w dniu (...) związek małżeński. Bez znaczenia są przy tym wywody strony ubezpieczonej odnośnie stanu zdrowia R. M. i możliwości złożenia przez niego oświadczenia o zawarciu związku małżeńskiego, ponieważ w myśl

art.18 k.r.i o., nie można unieważnić małżeństwa po jego ustaniu. Nie dotyczy to jednak unieważnienia z powodu pokrewieństwa między małżonkami oraz z powodu pozostawania przez jednego z małżonków w chwili zawarcia małżeństwa w zawartym poprzednio związku małżeńskim. Bezsprzecznie w aktach rentowych znajduje się odpis skrócony aktu małżeństwa oraz w aktach sprawy odpis zupełny aktu małżeństwa. Są to dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 244 k.p.c., zatem w tych warunkach nie może być kwestionowanym zawarcie związku małżeńskiego przez R. M. i A. P.. Jednakże okoliczność ta nie jest wystarczająca dla uznania, że zainteresowana spełniła przesłanki uzyskania prawa do renty rodzinnej. Należy bowiem mieć na względzie, iż nie ma przeszkód, by istnienie wspólności małżeńskiej, o której mowa w art.70 ust. 3 ustawy emerytalnej, traktować jako jedną z przesłanek prawa do renty rodzinnej (A.Wypych-Żywicka, Glosa do uchwały SN z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06), OSP 2008, nr 5, s.49). W ocenie Sądu Okręgowego, analiza materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, prowadzi do wniosku, iż w sprawie niniejszej nie występowała pomiędzy zainteresowaną a R. M. wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Jak wynika z całości materiału dowodowego R. M. utrzymywał od 2008 r. znajomość z Z. S. (1) – matką zainteresowanej. Z. S. (1) odwiedzała R. M., często przebywała w jego mieszkaniu. R. M. odwiedzał Z. S. (1). Z. S. (1) gotowała R. M., prała, dbała o niego. Wynika to ze zgodnych zeznań świadków Z. S. (1) (która – jak sama stwierdziła – „urzędowała” u R. M.), J. B. (2), Z. B. (1), B. W. (1), J. W. (1), E. B., J. B. (3), D. B.. Z. S. (1) podała, że robiła razem z R. M. zakupy (na jeden rachunek). Sąsiedzi podali, że widywali ich idących razem po zakupy, na spacer, przesiadujących na balkonie; zaś Z. S. (1) była u R. M. zadomowiona (o czym może świadczyć np. podlewanie kwiatów na balkonie w negliżu). A. P. nie była przez sąsiadów R. M. widywana w miejscu jego zamieszkania przed zawarciem związku małżeńskiego. Wskazują na to zeznania świadków J. B. (3), D. B., J. W. (1), B. W. (1). Zeznania te zostały uznane za wiarygodne, bowiem są logiczne i przekonujące oraz wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają, tworząc koherentną całość. Wprawdzie K. G. podała, że widziała kilkakrotnie zainteresowaną u R. M.; wskazywali na to także Z. B. (1) i J. B. (2), jednakże nie można tych relacji uznać za wiarygodne. Podkreślić trzeba, iż do 2011 r. zainteresowana pozostawała w konkubinacie z R. R. (1). Wykluczyć trzeba, w świetle zasad logicznego rozumowania i probabilistyki, by natychmiast po zakończeniu kilkuletniego związku z R. R. (1) zainteresowana zaangażowała się uczuciowo w związek ze znacznie starszym od siebie, schorowanym człowiekiem, którego wcześniej sporadycznie widywała. Z zeznań M. S. nie wynika, by R. M. opowiadał rodzinie o zainteresowanej. Okoliczność tę potwierdziła także ubezpieczona. Istotnym jest, że świadek J. B. (3), której zeznania należy oceniać jako obiektywne, również nie wskazała, by R. M. wspominał o zainteresowanej, zaś samą zainteresowaną widziała w miejscu zamieszkania R. M. raz. Zeznania świadka Z. S. (1) odnośnie zainteresowania R. M. kontaktem z jej córką od spotkania w 2008 r. uznane zostały za niewiarygodne, jako skonstruowane wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. W tych warunkach, okoliczności sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, by pomiędzy R. M. a zainteresowaną istniała znajomość poprzedzająca zawarcie związku małżeńskiego. Materiał dowodowy nie wskazuje, by zainteresowana spędzała czas z R. M. lub miała z nim kontakt w takim rozmiarze, by uzasadniało to wzbudzenie zainteresowania i to w stopniu skłaniającym R. M. do zawarcia związku małżeńskiego. Jeśliby zaś R. M. został w sposób gwałtowny, nieodparty zauroczony osobą zainteresowanej i powziął nagle decyzję o zawarciu związku małżeńskiego, wówczas zasady probabilistyki nakazywałyby przyjąć, że chciałby podzielić się swoją radością i emocjami (przynajmniej w części) z otoczeniem. Natomiast w sprawie niniejszej zawarcie związku małżeńskiego było dla sąsiadów – J. B. (3), E. B., B. W. (1), J. W. (1) – zaskoczeniem, przy czym podkreślić należy, iż po powzięciu informacji o zawarciu związku małżeńskiego przez R. M., osoby powyższe za rzecz oczywistą uznały, że żoną R. M. została Z. S. (1). Również i zainteresowana, która pozostawała do 2011 r. w związku z R. R. (1) (zbliżonym wiekowo mężczyzną), kilka miesięcy po zakończeniu kilkuletniego związku wychodzi za mąż za znacznie starszego, schorowanego mężczyznę, będącego przyjacielem jej matki. Wszystkie te okoliczności przeczą możliwości przyjęcia zawarcia związku małżeńskiego z pobudek uczuciowych. O braku więzi uczuciowej świadczy fakt, iż w zapiskach R. M. (odnoszących się do poszczególnych dni, w tym również do (...)), a więc w

bezpośredniej bliskości czasowej od zawarcia małżeństwa) nie pojawia się osoba zainteresowanej. Natomiast przewija się

w nich często jej matka Z. S. (1). W świetle zasad logiki, probabilistyki i psychologicznego prawdopodobieństwa, wykluczyć należy, by R. M. nie uczynił żadnej wzmianki na temat planowanego ślubu. Materiał dowodowy nie wskazuje również, by w związku z zawarciem związku małżeńskiego zorganizowana została jakakolwiek uroczystość, choć nie budzi wątpliwości,

iż organizowane były np. obchody imienin. Zatem brak świętowania małżeństwa nie wynikał

z przyjętego zwyczaju niecelebrowania uroczystości rodzinnych. Nie uszło uwagi Sądu, że o ślubie nie został nikt zawiadomiony, nie zostali zaproszeni goście, by dzielić radość wraz z nowożeńcami. Jak wynika z odpisu aktu małżeństwa świadkiem ślubu był G. Z., osoba niebędąca osobą bliską dla nupturientów (nie udało się w toku postępowania ustalić jego adresu i bliższych danych).

Z aktu małżeństwa wynika, że zainteresowana nie przyjęła nazwiska męża. Nie była więc zainteresowana zaakcentowaniem zawarcia związku małżeńskiego poprzez przyjęcie nazwiska męża (lub dodanie do noszonego). Następnie zaś strony zawarły umowę majątkową małżeńską, ustanawiając rozdzielność majątkową małżeńską. Zawarcie takiej umowy, aczkolwiek nie wyłącza istnienia więzi majątkowej, stanowi pewną wskazówkę co do chęci majątkowego zaangażowania się

w małżeństwo. Wszystkie to okoliczności, w powiązaniu wzajemnym oraz w kontekście powyższej przytoczonych faktów, stanowią wskazówkę co do zaangażowania i motywacji zainteresowanej. Nie sposób pominąć, że w dacie ślubu R. M. miał lat (...), był starszy od zainteresowanej o 35 lat; był osobą z różnego rodzaju dolegliwościami. Kondycja R. M. w powiązaniu ze znaczną różnicą wieku skłania do poddania w wątpliwość rzeczywistych motywów zainteresowanej zawarcia związku małżeńskiego, zwłaszcza że brak wcześniejszej dłuższej lub intensywnej znajomości

z R. M. wyklucza możliwość, że została ona oczarowana jego urokiem osobistym, osobowością, zaletami charakteru lub innymi przymiotami, które mogłyby stanowić podwalinę związku uczuciowego. Zastanawiającym jest, że Z. S. (1), która pozostawała w zażyłości

z R. M. i która w sposób wyraźnie negatywny wypowiadała się np. o B. W. (1) wskazując na jej chęć zawarcia małżeństwa z R. M., żadną miarą nie miała nic przeciwko zawarciu związku małżeńskiego przez R. M. z jej córką. Jeśliby R. M. żywił wobec jej córki uczucia skłaniające go do zawarcia związku małżeńskiego, psychologiczne prawdopodobieństwo i zasady logicznego rozumowania nakazują przyjąć, że Z. S. (1) pozostawałaby w konflikcie z zainteresowaną. Natomiast zupełny brak reakcji Z. S. (1) skłania do wniosku, że związek jej córki z R. M. miał charakter wyłącznie formalny. Co więcej, zdarza się, że zainteresowana używa nazwiska R. lub P.-R., występując jako żona R. R. (1). Również R. R. (1) określił zainteresowaną jako swoją żonę. Zainteresowana prowadzi gospodarstwo należące do matki R. R. (1). Również i te okoliczności nakazują z bardzo dużą ostrożnością podchodzić do zaangażowania uczuciowego zainteresowanej w związek z R. M.. Podkreślić trzeba, iż okoliczności dotyczące istnienia lub nieistnienia rzeczywistej wspólności małżeńskiej muszą być badane z uwzględnieniem uczuciowej motywacji zachowań małżonków (por. wyrok SN z dnia 23 maja 2000 r., II UKN 552/99, OSNP 2001, nr 22, poz.673). W przedmiotowej sprawie analiza materiału dowodowego nie wskazuje, by zawarcie małżeństwa przez R. M. i zainteresowaną było podyktowane względami uczuciowymi. Nie może wskazywać na istnienie wspólności majątkowej posiadanie wspólnego konta oszczędnościowego przez R. M. i zainteresowaną. W tym zakresie wskazać trzeba, iż środki zdeponowane na tym rachunku należały do majątku R. M.. Historia operacji nie wskazuje, by zainteresowana w jakiś sposób przyczyniła się wzrostu zdeponowanej kwoty. Przeciwnie, z rachunku tego dokonywane były na rzecz zainteresowanej i jej matki przelewy wartości pieniężnych, przy czym nie ma danych pozwalających na stwierdzenie, że dysponentem był R. M.. Nie można więc wykluczyć, że prowadzenie wspólnego rachunku oszczędnościowego miało służyć ułatwieniu zainteresowanej dokonywaniu operacji finansowych. Znamiennym jest przy tym, że zainteresowana nie wykazała, by prowadziła wspólnie z R. M. wspólny rachunek bankowych służący realizacji bieżących wydatków z dochodów obojga małżonków, co mogłoby wskazywać na istnienie więzi ekonomicznej. R. M. nie został zameldowany pod tym samym adresem,

co zainteresowana i jej syn. R. M. został zameldowany pod adresem (...), zaś zainteresowana jest zameldowana pod adresem (...). Pod adresem (...) znajduje się budynek magazynowy. Również i ta okoliczność, w konfiguracji z innymi danymi, przyczynia się

do stwierdzenia, że pomiędzy małżonkami nie było wspólności małżeńskiej. Wprawdzie R. M. zamieszkiwał w domu przy ul. (...) w M., gdzie zamieszkiwała również zainteresowana, jednakże nie sposób pominąć, że w domu tym zamieszkiwała również Z. S. (1). W tych warunkach więc sam fakt zamieszkiwania małżonków razem nie może stanowić wyłącznej podstawy do przyjęcia istnienia wspólności małżeńskiej. Rozważając tę kwestię nie uszedł uwagi Sądu fakt,

iż w dniu(...) to Z. S. (1) wezwała pogotowie z uwagi na złe samopoczucie R. M.. Nie uczyniła tego zainteresowana, która – jak zeznała Z. S. (1) – nie była wówczas obecna w domu. Znamiennym jest, że materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, by zainteresowana została natychmiast powiadomiona o zaistniałej sytuacji, by mogła wrócić do domu i towarzyszyć mężowi do szpitala. Z dokumentacji medycznej wynika jednoznacznie, iż to Z. S. (1) została upoważniona, jako osoba opiekująca się R. M., do uzyskiwania informacji o jego stanie zdrowia. Okoliczność ta jest o tyle istotna, że wynika ona z dokumentu sporządzonego przez podmiot żadną miarą niezainteresowany w sprawie, a więc ma charakter obiektywny. Również z notatki sporządzonej przez pracownice Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w M. wynika, że w trakcie pobytu w szpitalu (...) serdecznie odnosił się do Z. S. (1) (o zainteresowanej nie ma wzmianki w notatce), nazywając ją swoją żoną. Podkreślenia wymaga, że w okresie zamieszkiwania w M. razem z R. M.

i zainteresowaną oraz jej dzieckiem zamieszkiwała Z. S. (1), która – jak wynika z dokumentacji medycznej – określała się jako opiekunka R. M., zaś R. M. – jak wynika z notatki pracowników socjalnych – określał ją jako żonę. Wspólne zamieszkiwanie nie może, w tych warunkach, stanowić wyłącznej podstawy do przyjęcia istnienia wspólności małżeńskiej między zainteresowaną i R. M.. Dodatkowo godzi się zauważyć, iż z zeznań świadków K. G., Z. S. (1) wynika, że R. M. zajmował parter domu. Wprawdzie K. G. podała, że była wspólna z zainteresowaną sypialnia, jednak tej okoliczności nie potwierdziła Z. S. (1), która podała, że na parterze znajdował się pokój, kuchnia i łazienka; z jej relacji zdaje się wynikać, że zainteresowana zamieszkiwała na piętrze. Oczywistym jest, że wiek i stan zdrowia R. M. sprawiały, że wspólność małżeńska musiała mieć inną postać niż np.

w małżeństwie 30-latków. Jednakże materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przyjęcia, by zainteresowana w stosunkach z R. M. kierowała się uczuciami, by spontanicznie, autentycznie opiekowała się nim, by okazywała mu przyjaźń i czułość małżeńską. Świadkowie A. B., J. S. wskazały, że R. M. zwierzał się, że nigdy nie czuł się tak szczęśliwy, że teraz ma spokojny dom. Jednakże przekonanie to nie musiało wynikać z pozostawania w związku

z zainteresowaną, lecz – zdaniem Sądu – wywodziło się z opieki zapewnianej przez Z. S. (1). Okoliczności związane z pogrzebem jawią się jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza w aspekcie wskazywanym przez ubezpieczoną. Okoliczność, czy R. M. został pochowany

z honorami wojskowymi i w mundurze, aczkolwiek może być istotne dla członków rodziny,

w kontekście przesłanek z art. 70 ust. 1 i 3 ustawy emerytalnej nie ma znaczenia. Nadto należy zauważyć, iż fakt pochówku nie powinien być brany pod uwagę przy badaniu istnienia wspólności małżeńskiej, tym bardziej, że pochówek może być realizowany nie tylko przez współmałżonka, ale również przez osoby obce (A. Wypych-Żywicka, Głosa do wyroku SN z dnia 15 czerwca 2005 r.,

II UK 248/04, GSP-Przegląd Orzecznictwa, 2006, Nr 3, s. 163). Wszystkie powyższe okoliczności wskazują na brak istnienia wspólności małżeńskiej pomiędzy R. M. a zainteresowaną

w rozumieniu art. 70 ust. 2 ustawy emerytalnej. Nie wystąpiła więc przesłanka nabycia przez zainteresowaną prawa do renty rodzinnej. Dodatkowo nadmienić można, iż również i organ rentowy miał poważne wątpliwości co do wystąpienia przesłanek przyznania prawa do renty rodzinnej zainteresowanej, bowiem z opinii prawnej wynika, że wskazywano na zawarcie małżeństwa dla pozorów. Dlatego też, wobec braku przesłanki uzyskania prawa do renty rodzinnej przez zainteresowaną, Sąd – na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ §2 k.p.c. w zw. z cytowanymi przepisami orzekł, jak w punkcie pierwszym i drugim sentencji.

Apelację od wyroku wywiodła ubezpieczona zaskarżając go w całości i zarzucając mu: naruszenie art. 70 ustawy emerytalnej poprzez złe zastosowanie, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu

I instancji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, naruszenie prawa procesowego -art. 231 k.p.c. – poprzez złe zastosowanie oraz art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji zainteresowana wskazała, że Sąd Okręgowy skupił się na relacjach łączących R. M. z Z. S. (2) i to w okresie znacznie wcześniejszym, niż ten

w którym R. M. był w związku małżeńskim z A. P. i na podstawie swoich dowolnych i błędnych ustaleń w tym zakresie dokonał ustaleń w zakresie charakteru związku małżeńskiego zainteresowanej. W aktach sprawy brak jest miarodajnych, obiektywnych dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie, iż R. M. z Z. S. (1) łączyły relacje inne niż przyjacielskie. Brak jest dowodów na dalej idącą zażyłość. Zdaniem apelującej brak jest dowodów wskazujących na to, że więzi łączące ją z R. M. miały jedynie formalny charakter.

W szczególności brak jest pisemnych zapisków zmarłego, relacji świadków, którzy w sposób jednoznaczny i obiektywny stwierdziliby, że zainteresowana i R. M. po zawarciu związku małżeńskiego nie mieszkali wspólnie, nie prowadzili razem gospodarstwa domowego, nie tworzyli związku małżeńskiego.

Zdaniem skarżącej Sąd zupełnie pominął wspólnie spędzone wakacje oraz Święta Bożego Narodzenia, opiekę w szpitalu. Znamienne jest to, iż zeznania świadków, którzy z racji bliskiej znajomości z R. M., i utrzymywania z nim kontaktów w ostatnim okresie życia, mieli wiedzę odnośnie roli jaką w życiu R. M. pełniła A. P., zostały w przeważającej części uznane za niewiarygodne. Podkreślić przy tym należy, że Sąd Okręgowy w istocie nie wskazał, dlaczego w taki sposób je ocenił. Również sąsiadom R. M., z którymi ten był zaprzyjaźniony, Sąd Okręgowy odmówił dania wiary w części, w jakiej zeznawali o związku zainteresowanej z R. M.. Za nieuzasadnione należy uznać kwestionowanie wypowiedzi osób przyjaźniących się ze zmarłym R. M., krótko znających zainteresowaną i nie mających praktycznie żadnego interesu w tym, aby zeznawać na rzecz którejkolwiek ze stron (zeznania J. i Z. B. (1)). Tymczasem Sąd dał wiarę osobom, które nie mogły mieć aktualnej wiedzy o relacjach panujących pomiędzy R. M., a A. P., z tej prostej przyczyny,

że w ostatnim okresie czasu nie miały z nim kontaktu.

M. M. w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zainteresowanej okazała się bezzasadna.

Przedmiotem sporu na etapie postępowania apelacyjnego było, czy A. P. ma prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu R. M..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był niezasadny.

Wskazać należy, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają

ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W świetle przytoczonych motywów zaskarżonego wyroku nie ma jednak uzasadnionych powodów by zakwestionować istnienia logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami stanowiącymi podstawę zawartego w nim rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym

formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273 oraz z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 137/04, Lex nr 602671).

Należy stwierdzić, że same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art.

233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124, a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r., I UK 347/11, Lex nr 1216836).

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego

i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył bowiem cały bogaty materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując dogłębnej analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaoferowały mu strony. Sąd Okręgowy trafnie i szczegółowo omówił zeznania poszczególnych świadków i przesłuchanie w charakterze strony ubezpieczonej i zainteresowanej wskazując, w jakim zakresie przyznaje im przymiot wiarygodności, a w jakim nie – szczegółowo to uzasadniając. Ponadto wyczerpująco wyjaśnił oddalenie pozostałych wniosków dowodów stron postępowania.

Apelująca bezpodstawnie zarzucała Sądowi I instancji uznanie za wiarygodne w całości lub w przeważającej części zeznania świadków zmarłego – sąsiadów z Ł., gdzie mieszkał przez 30 lat i którzy go znali i wiedzieli kto go odwiedza. Skarżąca nieprecyzyjnie wywodzi, że kontakt świadka B. W. (1) z R. M. ustał zupełnie w 2009 r. Świadek B. W. (1) zeznała, że opiekowała się nim (np. pomagała w załatwieniu spraw urzędowych) i jego kotem do czasu pojawienia się Z. S. (1). Od dnia 15 maja 2009 r. przestała do niego przychodzić systematycznie. Po tej dacie miała kontakt z R. M., bo korzystała z jego samochodu i w związku z tym kontaktowała się z nim, a także spotykała się z nim na podwórku. Była u niego również dnia 1 stycznia 2012 r., ponieważ Z. S. (1) spędzała Święta z córką. Poza tym jako sąsiadka R. M. miała wiedzę na temat okoliczności, na temat których zeznawała jako jego sąsiadka i widziała, co dzieje się w ich wspólnym bloku (zeznania B. W. - k. 257-257v a.s. t. II, zapis na płycie CD 00:05:35-01:14:22, płyta CD – k. 259 a.s. t. II).

Ponadto ocena zeznań świadka J. W. (1) dokonana przez Sąd I instancji była prawidłowa. Wyprowadziła się z domu przy ul. (...) dnia 6 stycznia 2012 r., zatem miała bezpośrednią wiedzę na temat kontaktów R. M. i Z. S. (1) przed tą datą, a potem była świadkiem kielku zdarzeń z uwagi na to, że odwiedzała matkę (zeznania J. W. - k. 257v a.s. t. II, zapis na płycie CD 01:15:23-01:40:28, płyta CD – k. 259 a.s. t. II).

Również zeznania J. B. (3) były bezpodstawnie kwestionowane w apelacji, ponieważ świadek jako 87-letnia osoba wskazała, że widziała zainteresowaną tylko raz i nawet by jej teraz nie poznała (zeznania J. B. – k. 542-548 a.s. t. III).

Sąd II instancji nie podziela twierdzeń zainteresowanej jakoby świadkowie J.

i Z. B. (1) nie mieli interesu, aby zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron, skoro kupili mieszkanie od R. M., Z. B. (1) uczestniczył w przeprowadzce do T. jako kierowca (zeznania Z. S. – k. 234v-235 a.s. t. II, zapis na płycie CD 01:03:26-01:59:42 a.s.

t. II, płyta CD – k. 236 as. t. II), a J. B. (2) była przyjaciółką Z. S. (1) (zeznania

B. W. - k. 257-257v a.s. t. II, zapis na płycie CD 00:05:35-01:14:22, płyta CD – k. 259 a.s. t. II). W związku z tym uznać należało, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny zeznań świadków J.

i Z. B..

Również zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie był chybiony. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny

w Poznaniu w wyroku z dnia 16 listopada 2005 r., I ACa 447/05, LEX nr 177024, które Sąd Odwoławczy podziela, zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego może tylko wówczas wzruszyć zaskarżony wyrok, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił przy ocenie dowodów zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

W takim jedynie wypadku podważona skutecznie może być przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów, a także będące jej konsekwencją ustalenie stanu faktycznego i jego subsumowanie pod określony przepis prawa.

Ponadto Sąd Odwoławczy nie podzielił zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c., który stanowi,

że domniemanie faktyczne polega na tym, że sąd na podstawie ustalenia jednych faktów wnioskuje

o istnieniu innych. Sąd ma w takim wypadku zupełną swobodę wnioskowania na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania dowodowego. Musi ono być jednak poprawne z punktu widzenia zasad logiki (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1969 r., III PZP 24/69, Legalis). Podobnie jak domniemania prawne, składają się one z podstawy domniemania

i wniosku, a różnica między nimi sprowadza się do źródła, z jakiego wyprowadza się wnioski

o prawdziwości domniemanych faktów. O ile bowiem przy domniemaniach prawnych to z ustawy wynika, jakie fakty należy uznać za ustalone bez ich dowodzenia, o tyle przy domniemaniach faktycznych rozważane wnioski wyprowadza sąd orzekający, na podstawie własnej oceny okoliczności sprawy i przy zastosowaniu zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania. Wnioskowanie to jest wyłącznie uprawnieniem sądu (a nie jak w przypadku domniemania prawnego obowiązkiem), w ramach którego zachowuje on pełną swobodę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2008 r., II PK 360/07, Legalis). Sąd powinien jednak uwzględniać całokształt okoliczności faktycznych danej sprawy. Domniemanie to bowiem znajdzie zastosowanie zawsze wtedy, gdy z pewnych już udowodnionych i ustalonych faktów można wyprowadzić wniosek o prawdziwości innych faktów, których wykazanie wprost okazuje się nadmiernie utrudnione lub wręcz niemożliwe. Fakty objęte wnioskami domniemania faktycznego nie są zatem przedmiotem dowodu, nie wymagają również twierdzenia. Ich weryfikacja następuje poprzez wykazanie innych faktów, które dla rozstrzygnięcia sprawy nie muszą mieć istotnego znaczenia. Dokonanie prawidłowego domniemania faktycznego wymaga jednakże ustalenia faktów stanowiących jego logiczne przesłanki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2007 r., I PK 157/07, OSNAPiUS 2009, Nr 3-4, poz. 33).

Zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd I instancji wyprowadził trafne wnioski na podstawie własnej oceny okoliczności sprawy i przy prawidłowym zastosowaniu zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania.

W ocenie Sądu II instancji Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z art. 233 § 1 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd Odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, nie widząc w związku z tym

konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

W rozważaniach prawnych należy odwołać się do art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 666 ze zm.), który stanowi, że renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny zmarłego emeryta lub rencisty wojskowego. Art. 24 ust. 2 ww. ustawy stanowi, że renta rodzinna przysługuje

na zasadach i w wysokości określonych w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z tym że rentę rodzinną po zmarłym emerycie lub renciście wymierza się od kwoty świadczenia, które przysługiwało zmarłemu, jednakże od kwoty nie niższej niż kwota renty inwalidzkiej II grupy, która przysługiwałaby zmarłemu, z zastrzeżeniem pkt 1b.

Zgodnie z art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej ustawa emerytalna), który stanowi, że renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Do renty rodzinnej uprawnieni są członkowie rodziny spełniający warunki określone w art. 68-71 między innymi - małżonek (wdowa i wdowiec) (art. 67 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej). Zgodnie z art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy. Małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej).

Warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej jest, poza spełnieniem przesłanek z art. 70 ust.

1 i 2 ustawy emerytalnej, pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej. Stanowisko takie przyjął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06, OSNP 2007, nr 9 -10, poz. 138. Należy więc także dopuścić możliwość, że wspólność małżeńska nie istniała, pomimo formalnego pozostawania w związku małżeńskim.

Pojęcie wspólności małżeńskiej przewidziane w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej obejmuje bowiem nie tylko wspólność majątkową małżeńską, lecz także więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 października 2000 r., III AUa 410/00, OSA 2001, z. 6, poz. 25). Sąd Apelacyjny za własny uznaje też pogląd, zgodnie z którym za wspólność małżeńską uważa się rzeczywisty związek łączący oboje małżonków, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 1997 r.,

II UKN 11/97, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 477). Wspólność małżeńska oznacza tu wspólne pożycie małżeńskie w rozumieniu art. 23 k.r.i.o. i ustaje w przypadku rozkładu pożycia, czyli zerwania wszystkich łączących małżonków więzi. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym,

że oddzielne zamieszkiwanie małżonków nie jest równoznaczne z ustaniem wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II UK 8/06, LEX nr 469165). W szczególnej sytuacji można uznać istnienie wspólności małżeńskiej między małżonkami żyjącymi od kilkunastu lat oddzielnie i to nawet na różnych kontynentach (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 443/01, OSNP 2004, nr 2, poz. 38). Niekiedy zatem konieczne jest uwzględnienie szczególnych niezależnych od woli małżonków okoliczności, które w sposób swoisty kształtują relacje małżeńskie, zwłaszcza gdy takie okoliczności jak warunki życiowe, niemożność znalezienia pracy czy też stan zdrowia są niezależne od woli stron i mogą prowadzić do okresowego, a czasami nawet wieloletniego osobnego zamieszkiwania małżonków. Takie szczególne okoliczności nie muszą automatycznie przemawiać

za tezę, że pomiędzy małżonkami ustała wspólność małżeńska (tak: w wyroku Sądu Najwyższego

z dnia 7 maja 1997 r., II UKN 14/97, Prawo Pracy z 1997 r., nr 7, poz. 38).

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06, OSNP 2007/9-10/138, wyjaśniono, że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca) jest - poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej - pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej (art. 70 ust. 3 tej ustawy), przy czym ciężar dowodu niepozostawania w tej wspólności spoczywa na organie rentowym. Domniemanie pozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej dla potrzeb orzekania o prawie wdowy (wdowca) do renty rodzinnej jest wzruszalne,

co następuje w razie udowodnienia przez organ rentowy, że w konkretnym przypadku ubiegania się wdowy (wdowca) o prawo do tego świadczenia, pomiędzy małżonkami zostały całkowicie zniweczone więzi małżeńskie, a faktycznie nieistniejące małżeństwo trwało.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że między małżonkami A. P. i R. M. nie istniała wspólność małżeńska pomimo formalnego zawarcia w dniu 21 (...) związku małżeńskiego, bowiem brak było faktycznych więzi fizycznych, emocjonalnych i duchowych, a także gospodarczych.

Po pierwsze wskazać należy, że wbrew stanowisku skarżącej Sąd Okręgowy prawidłowo badał relacje R. M. z matką zainteresowanej – Z. S. (1) przed dniem zawarciem ślubu ze skarżącą. R. M. odnawiając relację z matką apelującej w 2008 r. miał (...). Opierając się na zasadach doświadczenia życiowego wskazać należy, że osoba w podeszłym wieku i cierpiąca na różne dolegliwości nie buduje relacji krótkotrwałych zmieniając szybko partnerów. Tym założeniem kierował się Sąd I instancji wskazując, że z materiału dowodowego wynika, że R. M. łączyły bliskie relacje z matką apelującej i przed zawarciem ślubu zainteresowana „nie zaistniała” w życiu zmarłego, w takim stopniu, aby można wysnuć wniosek o ich uczuciu miłosnym i potrzebnym czasie na zaangażowanie emocjonalne. Nie ma bowiem dowodów potwierdzających dłuższą i intensywną znajomości, jak również wspólnie spędzony czas, które mogłyby stanowić podwalinę rzeczywistego związku uczuciowego.

Wbrew twierdzeniom apelującej Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonych dowodów prawidłowo ustalił, że to Z. S. (1), a nie zainteresowana przebywała w mieszkaniu R. M. w Ł. - gotowała mu, prała, dbała o niego, robili razem zakupy (na jeden rachunek), spacerowali, przesiadywali na balkonie w mieszkaniu zmarłego. Co więcej, świadek Z. S. (1) zeznała, że R. M. chrapie. Te okoliczności świadczą o bliskich relacjach R. M. z matką zainteresowanej.

Ponadto podzielić należy ocenę Sądu I instancji o braku pobudek uczuciowych ze strony skarżącej przy zawieraniu przedmiotowego małżeństwa, gdyż sam jego fakt nie był znany osobom z otoczenia zmarłego. Zawarcie związku małżeńskiego było dla sąsiadów – J. B. (3), E. B., B. W. (1), J. W. (1) – zaskoczeniem, przy czym podkreślić należy, iż po powzięciu informacji o zawarciu związku małżeńskiego przez R. M., osoby powyższe za rzecz oczywistą uznały, że żoną R. M. została Z. S. (1). Również i zainteresowana, która pozostawała do 2011 r. w związku z R. R. (1) (zbliżonym wiekowo mężczyzną), kilka miesięcy po zakończeniu kilkuletniego związku wychodzi za mąż za znacznie starszego, schorowanego mężczyznę, będącego przyjacielem jej matki. Wszystkie te okoliczności przeczą możliwości przyjęcia zawarcia związku małżeńskiego z pobudek uczuciowych.

Sąd Okręgowy trafnie wypunktował, że o braku więzi uczuciowej świadczy fakt, iż w zapiskach R. M. (odnoszących się do poszczególnych dni, w tym również do kwietnia 2012 r.) nie pojawia się osoba zainteresowanej, ani jakiegokolwiek przygotowania do ślubu. Natomiast wymieniana jest w nich często jej matka - Z. S. (1).

Podkreślić należy, że do akt sprawy zostały złożone przez zainteresowaną jedynie zapiski do dnia 18 kwietnia 2012 r., które w jej ocenie świadczą o pełnej świadomości umysłu R. M. w tamtym okresie. Następnie A. P. w apelacji wywodzi, że brak jest pisemnych zapisków zmarłego, (które obok relacji świadków) pozwoliłyby na jednoznaczne stwierdzenie,

że małżonkowie nie mieszkali wspólnie, nie prowadzili razem gospodarstwa domowego, nie tworzyli związku małżeńskiego. Zdaniem Sądu II instancji jest to pewnego rodzaju niekonsekwencja w zakresie inicjatywy dowodowej skarżącej. Nie ma takich zapisów, bo zainteresowana ich nie złożyła wywodząc z tego korzystne dla siebie skutki prawne.

Świadek Z. S. (1) zeznała, że w M. R. M. miał swój oddzielny pokój, w którym pracował, robił notatki (zeznania Z. S. – k. 234v-235 a.s. t. II, zapis na płycie CD 01:03:26-01:59:42, płyta CD – k. 236 a.s. t. II). Również świadek B. W. (1) zeznała, że R. M. wszystko notował, planował, podkreślał, jak coś wykonał w planie (zeznania B. W. - k. 257-257v a.s. t. II, zapis na płycie CD 00:05:35-01:14:22, płyta CD – k. 259 a.s. t. II). Świadek M. J. (1) zeznała, że wuj miał poukładany plan dnia, jak to wojskowy i trzeba było się zapowiedzieć z wizytą (zeznania M. J. – k. 234v a.s. t. II, zapis na płycie CD 00:43:06-01:01:14, płyta CD – k.236 a.s. t. II).

W związku z tym można wyprowadzić wniosek, że gdyby R. M. był zaangażowany uczuciowo w związek małżeński z apelującą i planowałby tą uroczystość, to znalazłoby to odzwierciedlenie w jego zapiskach (tych dołączonych do sprawy), a gdyby istniała faktyczna więź pomiędzy małżonkami, to zainteresowana przedłożyłaby zapiski sporządzane w okresie ich małżeństwa.

Sąd I instancji również trafnie ustalił, że pomimo obchodzenia uroczystości rodzinnych (imieniny Z. w maju i R. w kwietniu) nie przygotowano przyjęcia weselnego. O ślubie nie został nikt zawiadomiony, nie zostali zaproszeni goście, a świadkiem ślubu był G. Z., osoba niebędąca osobą bliską dla nupturientów. Z aktu małżeństwa wynika, że zainteresowana nie przyjęła nazwiska męża. Następnie zaś strony zawarły umowę majątkową małżeńską, ustanawiając rozdzielną majątkową małżeńską. Ponadto po ślubie apelująca została zgłoszona w Wojskowym Biurze Emerytalnym do ubezpieczenia zdrowotnego męża (pismo z dnia 22 czerwca 2012 r. – k. 141 a.e.). W dniu 1 sierpnia 2012 r. została zawarta umowa o prowadzenie rachunków oszczędnościowych oraz świadczenie usług bankowości elektronicznej pomiędzy (...) SA w W. a R. M. i A. P., a podpisana przez skarżącą (umowa - k. 205-207 a.s. t. II). Na tym rachunku bankowym znajdowały się środki pochodzące ze sprzedaży przez R. M. mieszkania w Ł.. Historia operacji nie wskazuje, by zainteresowana w jakiś sposób przyczyniła do się wzrostu zdeponowanej kwoty. Przeciwnie, z rachunku tego dokonywane były na rzecz zainteresowanej i jej matki przelewy wartości pieniężnych, przy czym nie ma danych pozwalających na stwierdzenie, że dysponentem był R. M.. Zainteresowana nie wykazała, by prowadziła wspólnie z R. M. wspólny rachunek bankowych służący realizacji bieżących wydatków z dochodów obojga małżonków, co mogłoby wskazywać na istnienie więzi ekonomicznej. Sąd Okręgowy zasadnie wskazał, że wszystkie te okoliczności, w powiązaniu wzajemnym oraz w kontekście powyższej przytoczonych faktów, stanowią wskazówkę co do zaangażowania i motywacji zainteresowanej.

Sąd Apelacyjny miał na względzie przedłożony przez zainteresowaną cyfrowy nośnik informacji, na którym zostały zapisane dwa pliki. Nie można określić faktycznej daty ich utworzenia, bowiem jest tam tylko data ich zapisu - 25 sierpień 2013 r., a zainteresowana określiła datę ich powstania jako krótko przed śmiercią R. M. i przedłożyła go jako dowód relacji łączących ojca z córkami - B. i M. M. (pismo procesowe- k. 57-59 a.s. t. I., płyta – k. 60 a.s. t. I). Zarejestrowane nagrania przedstawiają R. M. jako człowieka schorowanego, w podeszłym wieku, z trudem wypowiadającego słowa. Odpowiadając na pytanie kim jest Z. S. (1) – wskazał „Z. moja”. Natomiast na pytanie Z. S. (1), czy może usiąść przy nim – reaguje zdziwienie „a dlaczego by nie”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest to dowód stanu świadomości zmarłego i jego kondycji fizycznej. Ponadto tych kilka zdań wskazuje właśnie na bliski kontakt R. M. z Z. S. (1).

Aby zobrazować intencje zainteresowanej i fikcyjność zawartego małżeństwa należy powtórzyć sekwencję wydarzeń w niniejszej sprawie:

- jesienią 2008 r. R. M. odnowił znajomość z Z. S. (1) – oboje mieszkali w Ł.,

- dnia (...) R. M. zawarł związek małżeński z A. P., zameldowaną - (...), gm. M., gdzie wykonuje ona czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego należącego do matki jej byłego konkubenta – R. R. (1), który jest ojcem jej dziecka – T., urodzonego (...),

- dnia 16 sierpnia 201 r. R. M. sprzedał mieszkanie (wymeldowanie dnia – 23 sierpnia 2012 r.) i przeprowadził się z Z. S. (1) do T. do zainteresowanej i jej syna, gdzie mieszkali tam pod koniec sierpnia i we wrześniu (zameldowanie dopiero od dnia 26 września 2012 r.),
a w październiku wszyscy przeprowadzili się do M. przy ul. (...),

- R. M. przebywał w szpitalu od dnia 14 listopada 2012 r. do dnia 3 grudnia 2012 r.,

- w dniu (...) R. M. umiera w domu.

W tym miejscu wskazać należy, że zdziwienie Sądu Apelacyjnego budzi również pośpiech zainteresowanej w sprowadzeniu R. M. do M. i konieczność podwójnej przeprowadzki ((...) T., T. –M.), co dla człowieka schorowanego w podeszłym wieku samo

w sobie jest uciążliwe. Wprawdzie, zainteresowana tłumaczyła, że w związku z opóźnieniem

z oddaniem do użytku mieszkania w M. musieli zamieszkać w T., jednak nie przekonuje to Sądu, aby nie można była dokonać jednorazowej przeprowadzki do miejsca docelowego z uwagi

na troskę i dbanie o komfort R. M.. W dodatku R. M. nie został zameldowany pod tym samym adresem, co zainteresowana i jej syn. R. M. został zameldowany pod adresem (...), zaś zainteresowana jest zameldowana pod adresem (...).

Wbrew twierdzeniom apelującej nie spędziła ona z mężem wakacji. W lipcu 2012 r. R. M. mieszkał w Ł., a koniec sierpnia 2012 r. został przeznaczony na przeprowadzkę do T.. Ponadto twierdzenia, że spędzenie Bożego Narodzenia z człowiekiem w ciężkim stanie, w zasadzie umiającym ma świadczyć o istnieniu więzi małżeńskiej jest chybione. Może stanowić przejaw ludzkiej serdeczności, opieki i dobrego serca, podobnie jak odwiedziny w szpitalu. Tym bardziej, że R. M. po przyjęciu do szpitala w M. upoważnił nie żonę, ale Z. S. (1) (określoną jako opiekunkę) do otrzymywania informacji o jego stanie zdrowia, udzielanych świadczeniach medycznych i uzyskania dokumentacji medycznej w przypadku śmierci. To Z. S. (1) wyrażała w jego imieniu zgodę na proponowane leczenie i zabiegi operacyjne (dokumentacja medyczna –

k. 169 a.s. t. I). Ponadto, jak ustalił Sąd I instancji w trakcie pobytu w szpitalu z R. M. skontaktowały się pracownice Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w M..

W rozmowie z nimi R. M. podał, że zamieszkuje wspólnie z Z. S. (1), która sprawuje nad nim opiekę i którą określił jako jego żonę (notatka z dnia 30 listopada 2012 r. – k. 106 a.e.). R. M. przebywał w szpitalu od dnia 14 listopada 2012 r. do dnia 15 listopada 2012 r. oraz

od dnia 22 listopada 2012 r. do dnia 3 grudnia 2012 r. na Oddziale (...) sp. z o.o. w M. z rozpoznaniem – obustronne zapalenie płuc, niewydolność oddechowa w przebiegu zapalenia płuc, włóknienie płuc, tętniak aorty wstępującej i zespół psychoorganiczny, a w okresie od dnia 15 listopada 2012 r. do dnia 22 listopada 2012 r.

na Oddziale (...) ww. szpitala z rozpoznaniem – zapalenie płuc

i zespół psychoorganiczny (karty informacyjne leczenia szpitalnego – k. 124 a.s. t. I).

Analiza tych zdarzeń i zgromadzony materiał dowody w sprawie prowadzi do wniosku,

że pomiędzy A. P. a R. M. – nie było więzi małżeńskich (duchowych, fizycznych i gospodarczych), co w konsekwencji oznacza, że zainteresowana nie ma prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Michał Bober SSA Lucyna Ramło SSA Aleksandra Urban